

Sygn. akt I ACa 344/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSA Grażyna Wołosowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **E. S.**

### ***o odszkodowanie i zadośćuczynienie***

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 8 marca 2021 r. sygn. akt I C 1558/19

### **I. oddala apelację;**

**II. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, aby wypłacił radcy prawnej U. G. kwotę 2.700 zł, powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług, za świadczoną powodowi w postępowaniu apelacyjnym pomoc prawną.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód, M. S., wniósł o zasądzenie od pozwanej, E. S., 120.000 zł. Podniósł m.in., że zgłosił się do niej w celu uzyskania pomocy w dochodzeniu roszczenia przeciwko swojemu byłemu pracodawcy. Udzielił jej pełnomocnictwa i przekazał dokumentację, w której zawarte były m.in. oświadczenia osób trzecich, że wykonywał pracę na rzecz podmiotu, co do którego chciał skierować swoje roszczenia. Pozwana sporządziła projekt pozwu, lecz potem bezprawnie odmówiła dalszego świadczenia usług. Pomimo żądań nie wydała mu też dokumentacji, lecz przekazała ją osobie nieupoważnionej. Na skutek tego zachowania utracił możliwość dochodzenia roszczeń pracowniczych. Uległy one przedawnieniu. Skoro konkretne podmioty, w zaufaniu do niego, złożyły oświadczenia i podały swoje dane osobowe

na potrzeby wyłącznie tej sprawy pracowniczej, to wydając materiały zawierające ich dane osobie nieupoważnionej, bez możliwości ustalenia do czego mogą zostać użyte, pozwana naruszyła godność, cześć i dobre imię powoda. Z tych przyczyn dochodził od niej odszkodowania (7.765 zł) i zadośćuczynienia (112.232 zł) w celu pokrycia szkody majątkowej i niemajątkowej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 8 marca 2021 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) i przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnej U. G. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną z urzędu (pkt II) w wysokości 3.600 zł, powiększone o należny podatek od towarów i usług, tytułem

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W 2013 r. powód, M. G. oraz A. W. zgłosili się do kancelarii prawnej pozwanej. Chcieli uzyskać pomoc w sporze, jaki wywiązał się między nimi a (...) Sp. z o. o. Przekazali jej dokumenty, wśród których było m.in. oświadczenie powoda, że świadczył pracę na ul. (...), podpisane przez mieszkańców tych bloków. Pozwana sporządziła projekty trzech pozwów. Zawarła w nich żądania: ustalenia istnienia stosunku pracy, wydania świadectw pracy, wypłaty zaległego wynagrodzenia oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Powód miał dochodzić zapłaty łącznie 7.768 zł. Po przygotowaniu dokumentów nikt się z nią nie skontaktował. Nie dokonano też rozliczenia porady prawnej. Następnie zaproponowano jej, żeby wykonała swoje usługi w zamian za kwoty, które zostaną uzyskane w procesie. Nie przystała na tę propozycję i odmówiła reprezentowania. Sprawy ostatecznie nie zostały wniesione do sądu. Roszczenia pracownicze powoda uległy przedawnieniu. W tym czasie był on osadzony w jednostce penitencjarnej. W 2015 r. skierował do pozwanej żądanie, żeby oddała dokumenty, jakie jej przekazał. W odpowiedzi poinformowała go, że powinien stawić się w kancelarii osobiście, bądź udzielić upoważnienia do odbioru zaufanej osobie. Nie uczynił tego. Ostatecznie przekazała wszystkie dokumenty M. W..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, że strony nie były związane węzłem obligacyjnym, który nakazywałby pozwanej złożenie i popieranie w imieniu powoda powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy. W niniejszym postępowaniu nie złożono pisemnej umowy ani pełnomocnictwa do zastępstwa procesowego. Z materiału dowodowego wynikało, że pozwana udzieliła wstępnej porady prawnej i sporządziła projekt pozwu, zaś jej rozmowy z powodem były na etapie negocjacji. Ostatecznie nie doszli do porozumienia co do wynagrodzenia, a umowa o świadczenie usługi prawnej nie została nawiązana.

Roszczenie odszkodowawcze powoda Sąd ocenił jako niezasadne również z tej przyczyny, że nie poniósł szkody. Nie uprawdopodobnił, że jego roszczenie pracownicze byłoby uwzględnione, gdyby nie bezprawne zachowanie pozwanej.

Nie wykazał też, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Z samego faktu oddania przez nią oświadczeń, podpisanych przez mieszkańców bloków przy ul. (...) w B., nie wynika, że naruszona została jego godność i dobre imię. (...) te odebrała osoba, która sama dysponowała analogicznym dokumentem i wspólnie z powodem zwróciła się o udzielenie pomocy prawnej. Czynność ta miała charakter techniczny i nie nosiła cech zniesławienia, znieważenia, lekceważenia, ublżenia, ośmieszania czy upokorzenia. Za niekulturalne lub pogardliwe wobec niego nie można też uznać tego, że chciała oddać mu dokumenty za pokwitowaniem, a nie listownie. Dodatkowo Sąd wskazał, że do naruszenia dobra osobistego nie dochodzi, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest, wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie, dolegliwością małej wagi. Powód nie wykazał, że doznał krzywdy. Nie może być za nią uważane samo ewentualne naruszenie dobra osobistego, lecz dopiero skutek w postaci cierpienia. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy ocenił, że nie ziszcili się przesłanki roszczenia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że:

1) ze zgromadzonego materiału nie wynika, że strony były związane węzłem obligacyjnym, który nakazywał pozwanej złożenie i popieranie w imieniu powoda sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy;

- 2) ze zgromadzonego materiału wynika, że pozwana udzieliła wstępnej porady prawnej i sporządziła projekt pozwu;
- 3) nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w tym jego godności i dobrego imienia, a okoliczności przeciwnej nie można wyprowadzić z samego faktu wydania dokumentów A. W..

Z uwagi na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku. Zażądał też przyznania kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu zgodnie z normami przepisanyymi.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje**

#### **Apelacja nie była zasadna.**

Na wstępie należy wskazać, że powód nie zgłosił w drugiej instancji wniosków o przeprowadzenie dowodów. Nie było też podstaw do podjęcia przez Sąd Apelacyjny inicjatywy dowodowej z urzędu w oparciu o art. 232 zd. 2 k.p.c. W takiej sytuacji rozprawa nie była konieczna. Także pozwana, pouczone o treści art. 374 k.p.c. (k. 231, 234), i powód, nie zażądali jej przeprowadzenia. Z tych przyczyn apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia, na jakich oparto zaskarżone rozstrzygnięcie - poza dotyczącym osoby, której pozwana oddała dokumentację przekazaną przez powoda - i przyjął je za własne, co nie wymagało dalszego uzasadnienia (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.). Nie były one też kwestionowane przez powoda, bowiem choć powołał się na naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jednak w zarzutach tych skupił się na kwestii istnienia i treści stosunku prawnego stron, a nadto na niezasadnym, w jego ocenie, niezastosowaniu art. 24 k.c. Miały one zatem materialny charakter.

Dokonując ich oceny Sąd Apelacyjny zważył, że jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powód nie wykazał, aby przysługiwały mu roszczenia przeciwko (...) sp. z o. o. o: ustalenie istnienia stosunku pracy za okres od marca do lipca 2013 r., a także o zapłatę wynagrodzenia za maj 2013 r. oraz ekwiwalentu za godziny nadliczbowe i niewykorzystany urlop wypoczynkowy od marca do lipca 2013 r. W aktach sprawy znajdują się dokumenty zawierające podpisy osób, które zaświadczyły, że pracował w budynkach przy ul. (...) (k. 96 – 97). Nie dowodzą jednak, że wykonywał czynności na rzecz podmiotu, przeciwko któremu miał wytoczyć postępowanie cywilne za pośrednictwem pozwanej. Gdyby nawet przyjąć tezę przeciwną, to brak jest dowodów na potwierdzenie stanowiska, że powyższa osoba prawna nie zawarła z nim umowy o pracę w sposób przepisany prawem i nie wypłaciła mu należnych świadczeń pracowniczych. Zresztą także w projekcie pozwu nie zgłoszono materiału procesowego na poparcie tych twierdzeń. W tych okolicznościach o przysługiwaniu mu roszczeń unormowanych w prawie pracy nie mógł przemawiać sam fakt, że, jak podniesiono w apelacji, pozwana zgodziła się sporządzić pozew. Tezę tę potwierdziło również pismo Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w B.. Wskazał on, że choć, po uzyskaniu informacji przekazanych przez powoda, a także w okresie wcześniejszym, w (...) sp. z o. o. przeprowadzono kontrole podatkowe dotyczące okresu od stycznia do maja 2013 r., to jednak nie wykryto w ich trakcie żadnych nieprawidłowości (k. 95).

Powód nie wykazał zatem, a nawet nie uprawdopodobnił, że na skutek zarzucanego pozwanej zachowania - zaniechania wniesienia pozwu, a także wydania dokumentów osobie nieupoważnionej - doszło u niego do uszczerbku majątkowego. W tym stanie rzeczy, wbrew stanowisku zawartemu w środku odwoławczym, nie miało znaczenia, czy łączył go z nią stosunek umowny. Jeżeli bowiem nie udowodnił istnienia szkody, to już z tych przyczyn pozwana nie ponosiła względem niego odpowiedzialności odszkodowawczej i to zarówno w reżimie kontraktowym (art. 471 k.c.) jak i deliktowym (art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c.).

Nie wykazał nadto, że jego dobra osobiste doznały uszczerbku w wyniku jej zachowania. Sąd Apelacyjny podziela argumentację przywołaną na tę okoliczność w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jedyne w celu odniesienia się do zarzutów zawartych w środku odwoławczym, należy dodać, bądź uszczegółowić, że aby mogło dojść do zarzucanego w pozwie naruszenia, konieczne byłoby, żeby podjęte przez pozwaną działania lub zaniechania, w świetle powszechnie przyjmowanej w społeczeństwie oceny, a nie tylko indywidualnych odczuć powoda, naruszały wartości objęte hipotezą

art. 23 k.c. (patrz: postanowienie SN z 11 stycznia 2018 r. III CSK 247/17). Nie ma zaś podstaw do przyjęcia tezy, wedle której przez samo przekazanie dokumentów - zawierających dane innych podmiotów - osobie, która nie była upoważniona do obioru, doprowadziła do naruszenia jego dóbr osobistych, w tym czci w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. W szczególności, jak słusznie zważył Sąd Okręgowy, zachowanie to nie mogło, w społecznym odczuciu, naruszyć jego godności osobistej, a więc godzić w przekonanie o własnej wartości (co do znaczenia tego dobra osobistego, patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>. Wydanie 10. 2020 r. - dalej: „Komentarz” - art. 23, Nb 18; wyrok SN z 8 maja 2014 r. V CSK 361/13). Świadczył o tym fakt, że wydanie dokumentacji nastąpiło po tym, gdy bezspornie odmówiła dalszego świadczenia usługi prawnej na jego rzecz; zignorował prośbę o to, żeby stawił się do niej osobiście, albo wysłał po odbiór upoważnią osobę; nadto przekazania dokonano do rąk A. W., którego powód znał i razem z nim, w związku z tożsamą podstawą faktyczną, zgłosił się o sporną pomoc prawną (zeznania A. W. k. 205 v – 206). W konsekwencji, oddanie dokumentacji - niezależnie od tego czy, jak przekonywano w apelacji, odbyło się w warunkach bezprawności - stanowiło tylko czynność techniczną związaną z zakończeniem udzielania pomocy prawnej i obiektywnie nie mogło być przez niego odebrane jako przejaw braku szacunku. Nie wykazał więc, że czynność ta podważyła jego poczucie własnej wartości. Z tych samych przyczyn nie mogła też naruszyć jego dobrego imienia, a więc pozytywnej opinii o nim wśród ludzi (co do znaczenia tego dobra osobistego, patrz: Komentarz, art. 23, Nb 18). Co więcej, nie wykazał sugerowanej w apelacji tezy, że w wyniku wydania dokumentacji osobie przez niego nieupoważnionej, naruszona została obietnica, jaką miał dać podmiotom trzecim. Nie udowodnił, że kiedy odbierał od nich informacje osobowe i adresowe, które przekazał potem pozwanej, zapewniał o zamiarze wykorzystania tych wiadomości tylko na potrzeby sądowego dochodzenia swoich roszczeń pracowniczych. Potwierdził to fakt, że sam posłużył się otrzymanymi od nich oświadczeniami do innych celów – jak wynikało z pisma Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego, złożył je właściwemu organowi w celu zainicjowania kontroli podatkowej (...) sp. z o. o. (k. 95 – 97). Nie wykazał zatem, że czynność, jaką zarzucał przeciwnicze procesowej, groziła jego reputacji. W konsekwencji nie udowodnił, że na skutek powyższego zachowania doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Jak nadto słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskoczonego wyroku, nie tylko nie wykazał, ale w zasadzie nawet nie twierdził, że doznał szkody niemajątkowej w wyniku uszczerbku (naruszenia godności osobistej i dobrego imienia), na skutek czynów zarzucanych pozwanej. Okoliczność ta była relewantna w sprawie, bowiem, jak wynika z literalnego brzmienia art. 448 k.c., zadośćuczynienie jest należne za krzywdę. Wbrew temu co podniesiono w apelacji, tezy tej nie neguje fakt, że powinno ono pełnić również rolę prewencyjną i represyjną. Cechy te nie mogą istnieć samodzielnie, bowiem stanowią jedynie element pochodny, uzupełniający i wzbogacający, funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia (patrz: wyrok SN z 21 lutego 2020 r. I CSK 565/18; wyrok TK z 7 lutego 2005 r. SK 49/03).

Skoro więc powód nie wykazał, że zachowania pozwanej godziły w jego dobra osobiste, a nadto, że poniósł szkodę niemajątkową, to nie ziściły się przesłanki roszczenia, które wywodził z art. 448 k.c.

Mając to na uwadze apelacja została oddalona, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Wynagrodzenie, należne pełnomocnikowi ustanowionemu powodowi z urzędu, przyznano w oparciu o § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715).

Orzeczono o tym w pkt II sentencji.

(...)